

Strona znajduje się w archiwum.

Największy lobbysta Ameryki

W 2007 i 2008 roku sporządzono akty oskarżenia przeciwko kilku prominentnym lobbystom z Waszyngtonu. Zawierały one między innymi zarzuty zmywy, kradzieży i oszustw podatkowych związanych w większości z prowadzeniem kasyn należących do rdzennych mieszkańców Ameryki.

Główną rolę w nielegalnym procederze grał lobbysta - Jack Abramoff.

Z przemysłu hazardowego prowadzonego przez plemiona wyłudził on miliony dolarów, za część środków kupował wpływy, resztę przeznaczając na własne potrzeby. Przebywając już w więzieniu za inne przestępstwa, 4 września 2008 roku Abramoff został skazany na 4 lata więzienia za korupcję.

Nazwany superlobbystą, a obecnie oficjalnie notowany przestępca, był czołową postacią w korupcyjnej siatce w Partii Republikańskiej, co uznawane jest za najdalej idący skandal korupcyjny ostatnich dekad. W styczniu 2006 roku Abramoff osiągnął porozumienie z władzami, na mocy którego przyznał się do wielu przestępstw i zgodził współpracować z FBI. Pozwoliło to na postawienie aktu oskarżenia wielu członkom Partii Republikańskiej, osób z otoczenia Białego Domu, jak i niektórym lobbystom.

Maksymalna kara, jaka mu groziła to 11 lat, jednak sędzia Ellen Regal Huvelle okazała litość z uwagi na jego pomoc w śledztwie prowadzonym przez kilka agencji rządowych, w tym FBI.

Skandal pozwolił na ukucie nazwy „Drużyna Abramoffa”, do której należeli senatorowie i kongresmani, oprócz kilku Demokratów, w większości Republikanie. Pogwałcili oni zasady regulujące otrzymywanie podarunków od firm lobbystycznych, włączając w to drogie podróże i datki na kampanie.

Mimo, że organizacje lobbystyczne mają swoje regulaminy i kodeksy etyczne, to jednak najważniejsze są reguły obowiązujące kongresmanów. Wartość otrzymywanych przez nich prezentów nie może przekraczać 50 dolarów. Kongresmani naruszają też prawo, jeśli skorzystają z wycieczki oferowanej przez lobbystę. W tym wypadku Abramoff wpadł na pomysł posłużenia się instytucjami otrzymującymi pieniądze publiczne, ponieważ ich ten zakaz nie dotyczył. Najpierw klient Abramoffa wpłacał na konto organizacji, często zaprzyjaźnionych instytucji typu „think tank” pokaźną kwotę, by później ta, za otrzymaną sumę, wykupywała wycieczki, na które byli zapraszani kongresmani. Nader często były to wypadki do ekskluzywnych resortów golfowych w Szkocji.

Te eskapady w 2006 roku kosztowały Republikanów utratę większości w Kongresie.

Źródła: wyborcza.pl; topics.nytimes.com; sourcewatch.org; rp.pl